PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 440 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
10 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godz. 1 po południu i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 9 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6052. Lwów, sobota 1. października 1921 Rok XII

Komuniści wiedzieli o zamachu Fedaka.
Katastrofa kolej. na linii Lwów-Warszawa.

Jak powstały „Targi Wschodnie“?

Lwów, 30. września.

Przed półtora prawie rokiem, wyszła ze szczupłego grona osób we Lwowie inicyatywa założenia instytucyi zakrojonej na wielką skalę, jarmarków, któreby miały za zadanie skoncentrowanie we Lwowie wielkiej wymiany dobr między Zachodem o Wschodem. Wprowadzenie tego zamierzenia w czyn napotkało na nieprzezwyciężoną przeszkodę w wypadkach politycznych, właśnie w tym czasie się rozgrywających.

Po zawarciu pokoju z Rosyą sowiecką podjęli inicyatorowie swą pracę i w maju bieżącego roku powstało biuro składające się początkowo z czterech osób, które rozpoczęło nawiązywanie stosunków z odpowiednimi czynnikami w kraju i za granicą. Zainteresowano sfery rządowe, Prezydyum miasta, Izby handlowe i przemysłowe, Instytucye finansowe i rozpoczęto pracę organizacyjną na wielką skalę. Zawiązano Komitet wykonawczy w skład którego weszli reprezentanci wszystkich sfer interesowanych, nastąpił rozdział na pojedyncze Sekcye reprezentujące poszczególne działy przemysłu i handlu, które to Sekcye rozwinęły intensywną działalność organizacyjną. Sekcya prawnicza i finansowa rozpoczęła pracę nad prawną i pieniężną stroną przedsięwzięcia. Zgodzono się na zawiązanie

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Komuniści wiedzieli dokładnie o zamachu lwowskim, ale nim nie kierowali.

Kraków, 30. września.

(Telef.) (m). Dalsze śledztwo przeciwko komuniście z Rusi Przykarpackiej, przydybanemu w domu Kruka ujawniło, że jest to człowiek o szerokich znajomościach w sferach politycznych i że jest dobrze poinformowany o stosunkach politycznno-organizacyjnych w Polsce. Z zeznań jego wynika, że komuniści ruscy mieli dokładne informacye o zamierzonym zamachu, ale zamach ten nie był przez nich kierowany, a nawet poniekąd był dla nich niespodzianką. Główną bowiem robotą komunistów w Polsce jest obecnie organizowanie komunizmu, oraz praca agitacyjno - przygotowawcza do przyszłych wyborów sejmowych. — Zdaniem aresztowanego, przy najbliższych wyborach do Sejmu bolszewicy spodziewają się, a nawet uważają za pewnik, że w Małopolsce odbiorą P. P. S. 20 mandatów.

Międzynarodowy związek komunistyczny nie żałuje na ten cel pieniędzy i rzuca nimi hojnie zwłaszcza w centrach fabrycznych a także wysyła do tych miejsc całe falangi dobrze płatnych agitatorów. Aresztowany komunista nazywa się Teich, liczy lat 26, mówi biegle kilkoma językami i zupełnie się nie wypiera tego, że jest komunistą.

W związku z tem śledztwem dokonano szeregu aresztowań na prowincyi, zwłaszcza w Jaworznie i w Jaśle. Aresztowanych odstawiono do sądu karnego w Krakowie. Po aresztowaniach w Jaworznie kilku robotników, w kopalni węgla wybuchł strajk, wskutek czego praca w 2 szybach stanęła.

Katastrofa kolejowa na linii Lwów-Warszawa.

Kilka osób uległo wstrząśnieniu i potłuczeniu.

Warszawa, 30. września.

(Telef.) (m) Pociąg lwowski przyjeżdżający do Warszawy o godz. 10.35 rano wykoleił się w Golędzinowie pod Warszawą, jednakże większej katastrofy nie było. Robotnicy sądząc, że pociąg już przejechał, rozebrali kawałek toru, aby go naprawić. To było powodem wykolejenia się kilku wagonów. Kilka osób uległo silnemu wstrząśnieniu i potłuczeniu. Pociąg był przepełniony osobami powracającemi z Targów lwowskich.

OPONY SAMOCHODOWE
PEŁNE OBRĘCZE GUMOWE
WSZYSTKICH WYMIARÓW
posiada na składzie
„AUTO-STAR“
Kraków, Sławkowska 32.

Podczas „Targów Wschodnich“ trzymamy umyślnych posłańców, którzy każdorazowe zamówienia odwrotnie odstawią do miejsca przeznaczenia. 2473

Zmiana adresu.
Adwokat Dr. Władysław Molicki
mieszka obecnie w Warszawie,
Al. Jerozolimskie 20. 2593

Założ. 1823 Towarzystwo Akcyjne Założ. 1823
HARTWIG KANTOROWICZ
Fabryka wódek i likierów - Poznań
wystawia swoje wytwory niezrównanej dobroci na
„TARGACH WSCHODNICH“
we własnym pawilonie. 2622

Spki z ogr. odpow. pod firmą „Targi Wschodnie we Lwowie", mające za cel urządzanie peryodycznych jarmarków międzynarodowych we Lwowie. 25.000 prospektów we wszystkich językach rozesłanych do wszystkich państw Europy i Stanów Zjednoczonych, infenzywna działalność propagandy prasowej wydały owoce. Zaczęły wpływać zgłoszenia wystawców, szerokiem echem odbiła się wieść o „Targach Wschodnich" we Lwowie, wśród najszerszych kół przemysłowych i kupieckich w Europie.

Po porozumieniu się z Bankami, które w zrozumieniu olbrzymiej ważności przedsięwzięcia przyrzekły wielkie kredyty, przystąpiła Sekcya Techniczno-budowlana w drugiej połowie czerwca do robót przygotowawczych na dawnym Placu powystawowym, który okazał się najodpowiedniejszym i najdogodniejszym do pomieszczenia Targów.

Cała powierzchnia Placu powystawowego była formalną pustynią poprzecinaną liniami rowów strzeleckich i drutów kolczastych z ostatniej wojny polsko-ukraińskiej. Jedyny budynek to był dawny pałac Sztuki, zdemolowany zupełnie granatami ukraińskimi.

W przeciągu 2½ miesięcy przy najintenzywniejszej pracy dziennej i nocnej całej armii robotniczej, wzniesiono 40 budynków żelazno betonowych i 15 hangarów prowizorycznych, co wszystko razem okazało się jeszcze za mało na pomieszczenie wszystkich zgłoszonych eksponatów.

Wielką ilość wystawców musiano odrzucić, względnie prenotować ich z braku miejsca na targ następny.

Żywe poparcie ze strony Rządu, Prezydyum m. Lwowa, jako też instytucyi finansowych umożliwiły przy bezprzykładnej pracy polskiego robotnika wykończenie na czas tego olbrzymiego dzieła.

Zagranica zrozumiała dobrze doniosłość zamierzenia i pojęła, że Lwów przez swoje geograficzne położenie nadaje się, jak mało które z miast w Europie na tego rodzaju przedsięwzięcia, które musi doprowadzić do najszybszego nawiązania stosunków między produkującym Zachodem, a łaknącym towarów Wschodem.

Zoryentował się przemysłowiec polski, że Targi Wschodnie we Lwowie, to odskocznia i podstawa operacyjna dla zdobycia rynków wschodnich, że instytucya ta zadecyduje o rozwoju i powodzeniu wytwórczości Polski.

Sfery handlowe w kraju i za granicą zrozumiały, że targ we Lwowie daje najdogodniejszą sposobność do zejścia się i nawiązania stałej łączności wprost z producentem i że taka koncentracya popytu i podaży to wielka giełda towarowa, która dysponując daleko idącemi udogodnieniami i jest najtańszem źródłem zakupu towarów wszelkiego rodzaju.

Poza temi materyalnemi korzyściami, jakie płyną dla przemysłu i handlu polskiego z Targów Wschodnich, mieli inicyatorowie na oku również olbrzymią moralną korzyść, która przy pierwszym targu jest może najważniejszą.

Informacye, jakie zagranica posiada o stosunkach u nas panujących są fałszywe. Zakorzeniona nieufność, bajki o „nieudolności Polski", legendy o „azyatyckich stosunkach" u nas panujących sprawiły, że przemysł i handel zagraniczny uważały Polskę za czynnik nie wchodzący jeszcze w rachubę w gospodarstwie europejskiem.

Targi Wschodnie mają za zadanie rozwiać nieufność, przełamać uprzedzenia, pokazać światu, że istnieje u nas zamiłowanie do pracy, że są ludzie umiejący pracować produktywnie, że przemysł i handel Polski stoi już na wyżynie umożliwiającej konkurowanie z przemysłem i handlem zagranicy.

Gdy przedstawiciele odnośnych sfer w Europie przekonają się dowodnie, że pod względem gospodarczym organizujemy się i tężejemy, gdy damy im zwarty obraz produkcyi polskiej, gdy pozna wielkie polskie firmy handlowe, wtedy rozwieją się ich uprzedzenia, moralny nasz kredyt wzrośnie, a bezpośrednio za nim ustali się też kredyt materyalny.

Gdy dnia 25. września otworzyły się bramy Targów Wschodnich i zdumionym oczom reprezentantów, władz, przemysłu i handlu polskiego i zagranicznego przedstawił się teren placu wystawowego Targów Wschodnich z imponującą ilością eksponatów w architektonicznie doskonale przemyślanych pawilonach, gdy imponująca liczba 2000 stanowisk, zajmujących obszar 25.000 kwadr. metrów dała najlepszy dowód naszej zdolności organizacyjnej i tężyzny, wtedy Europa poznała, że wszelkie ujemne wiadomości rozsiewane o nas przez czynniki nieprzychylne, są czczym wymysłem

Wytwórczość polska dorosła do swego zadania, handel polski nie da wydrzeć sobie należnego mu stanowiska.

Targi we Lwowie, to olbrzymi sukces moralny, to najlepszy agitator na rzecz naszej sprawy wobec zagranicy.

Olbrzymi napływ obcych — frekwencya dzienna wynosi kilkadziesiąt tysięcy osób — nader liczny zjazd kupców najpoważniejszych z Rumunii, Turcyi, Bułgaryi, Grecyi, Jugosławii, jako też wszystkich krajów zach. europejskich są najlepszym dowodem zainteresowania całej Europy.

Mimo bardzo krótkiego czasu potrafiono sprowadzić na pierwszy targ wystawców tak że z Francyi, Węgier, Czech, Austryi, wolnego miasta Gdańska, Rumunii etc. a dziś już otrzymuje Zarząd Targów Wschodnich, zgłoszenia wystawców na targ następny z wszystkich krajów Europy, a także od firm zamorskich.

Ustawicznie zjeżdżające delegacye rządów zagranicznych, korporatywne wycieczki związków kupieckich z całego kontynentu, są wymownem świadectwem, że targi we Lwowie wypłynęły z ogólnie odczutej potrzeby.

Gdy się zważy, że w przeciągu pierwszych 3 dni transakcye zawarte przenoszą kwotę 4.000,000.000 marek, że zamówienia te poczynione zostały u firm przeważnie polskich, o ile zaś idzie o firmy zagraniczne, to nadwyżka pozostanie w ręku kupca polskiego, wtedy wyrobić sobie można pojęcie jak olbrzymiej wagi instytucyą są Targi Wschodnie dla całokształtu życia gospodarczego całej Polski.

NADESŁANE.

Adwokat Dr. S. LACHS
urzęduje obecnie we Lwowie, Brajerowska l. 6.
2502

Specyalista chorób skórnych i wener. **Dr. SCHWARZ**
sekundaryusz szpitala powszechnego powrócił i ordynuje Słowackiego 4, naprzeciw gl. poczty. 2490

JAN PARANDOWSKI.

CESARZ KALIGULA.

(Przed wystawieniem dramatu K. H. Rostworowskiego.)

Biograf cesarzy rzymskich, Swetonjusz, opowiada, że po śmierci Kaliguli znikły w ciągu jednej nocy w Rzymie wszystkie posągi tego cesarza. A było ich sporo, bo nietylko, ile ich było potrzeba do różnych świątyń i do urzędów, ale jeszcze niezliczone mnóstwo posągów bóstw wszelakich nosiło rysy młodego władcy, który chciał nawet Dzeusowi olimpijskiemu nasadzić głowę rzymskiego imperatora.

W starożytności jednak byli zbieracze, niemniej od dzisiejszych gorliwi, dla których cnoty lub występki cesarza nie miały większego znaczenia wobec jego biustu lub statuy, stanowiącej nieraz ze względu na robotę lub materyał prawdziwą ozdobę zbiorów. I tak znaleziono koło Garigliano posąg Kaliguli w zbroi (dziś w Neapolu) tuż obok statuy Trojana. Dzięki zapobiegliwości i bezstroności owych kolekcyonerów posiadamy kilkanaście biustów i posągów Kaliguli, zupełnie autentycznych i przeważnie bardzo dobrych.

Jest w kapitolińskiem muzeum bazaltowy biust Kaliguli w pancerzyku, nad którym wznosi się głowa teatralnego tyrana. Pochylona na bok, z czołem zachmurzonem, brwi ściągnięte groźnie, pod niemi oczy, skrzace się gniewem, delikatnie wykrojone usta potomka wielkiego rodu Juljuszów układają się w grymas szyderczy i złośliwy. Ale to pochylenie głowy! Ma się wrażenie, że Kaligula niespokojnie nasłuchuje i patrzy, czy za chwilę nie trzeba będzie zmienić wyrazu twarzy.

Niewątpliwie rzeźbiarz, który ten biust wykonał żył razem z nim na dworze Tyberjusza na Capri. Tacyt bowiem powiada, że „całe jego zachowanie się naśladowało zachowanie się Tyberjusza w danej chwili, mówił nawet prawie jego słowami". W nieustannym żyjąc lęku o życie, które zależało od starego władcy, posyłającego na śmierć kolejno wszystkich członków jego rodziny, Kaligula był posłusznym niewolnikiem, uległym, jak pies.

A potem, kiedy sam został cesarzem i oblicze się zmieniło i cała postać rozprężyła się ową nadmierną siłą, jaką nagle poczuł w sobie. Zostało mu tylko zawsze coś z dziecka. Głowę miał pełną bajek i fantazyj. Jak dziecko biegł coraz dalej, aby poznać granice swej władzy i ze zdumieniem widział, że nie ma ona kresu. Chciał uchodzić za groźnego tyrana i małpowany niegdyś wyraz grozy uważał i teraz za najodpowiedniejszy dla władcy świata i układał go na twarzy, stojąc godzinami przed lustrem, zanim się ludziom pokazał.

Było w nim coś naiwnego, i tą naiwnością rozbrajał. Miał w sobie coś z dziecka, a zarazem wydawał się szaleńcem. Pociągało go zawsze to, co nie miało celu użytecznego albo wydawało się przekraczać granice możliwości. W niebywale krótkim czasie zbudował pod Boulogne olbrzymią latarnię morską, która przetrwała do połowy XVII w. Rzucił fantastyczny most wiszący między swoim pałacem na Palatynie a świątynią Kastora i Polluksa na Forum Romanum, jedynie poto, aby módz zjawić się niespodzianie w czasie nabożeństwa i stojąc między posągami dwóch bogów odbierać hołdy ludzkie, jako bóg najwyższy.

Kiedy się czyta Swetonjusza ma się wrażenie, że cesarstwo rzymskie było jedną wielką sceną teatralną, na której cesarz-tragik, cesarz komik, tancerz, cyrkowiec, urządzał dzień po dniu i noc po nocy, jakieś coraz bardziej niezwykłe widowisko i że tylko ten jeden cel miała władza cesarska, przed niespełna dwudziestu laty ugruntowana przez mądrego boskiego Augusta. I ma się wrażenie, że i lud rzymski niczego więcej nie pragnął, skoro nienawidził oszczędnego i rozumnego Tyberjusza, a kochał Kaligulę, który cały skarb w kilka miesięcy roztrwonił i szalał, ale szalał tak, że wszyscy z tego mieli niepomierną uciechę. Historycy zdają się zapominać, że państwo wymagało jakichś rządów, że były tysiące spraw, które ktoś załatwiał i rozstrzygał, a tylko zajęci są opisem niebywałych rozrywek cesarza.

Pomiędzy Baje a Puteoli zbudować kazał Kaligula most na przestrzeni kilkukilometrowej. Spędzono całą flotę, która z Egiptu przywoziła zboże do Włoch, okręty ustawiono na kotwicach w dwa rzędy, zasypano ziemią, obłożono kamiennemi płytami, tak, żeby most przypominał „regina viarum" — Via Appia. Powbijano nawet słupy milowe, przesadzono drzewa, ustawiono ławki kamienne; nie brakło po drodze zajazdów i posterunków poczty cesarskiej. Most Kserksesa na Hellesponcie był wobec tego dziecinną zabawką.

Na tej niezwykłej ulicy pojawił się Kaligula na koniu w złocistym płaszczu greckim, z mieczem u boku i skórzaną tarczą hiszpańską na rzemieniu. Jechał na czele swego oddziału pretoryanów. Złożono ofiarę Neptunowi i bogini Zadrości. Tej ostatniej może dlatego, że kiedyś astrolog Trasyllus zapowiedział Tyberjuszowi, iż Kaligula wówczas panować będzie, kiedy ktoś zdoła konno przejechać przez zatokę bajońską.

Przegląd Targów Wschodnich.

Wyroby metalowe na „Targach Wschodnich“.

Trudności dokonania przejrzystego przeglądu tej gałęzi przemysłu. — Opóźnienie dostawy eksponatów. — Wybitne firmy reprezentowane na „Targach“. — Wystawione wyroby, rozmiary produkcyi i specyalne okoliczności zasługujące na uwagę. — Trudności walutowe i transportowe. — Transakcye dokonane na „Targach“.

Lwów, 30. września.

Ze wszystkich gałęzi przemysłu, przemysł metalowy jest najtrudniejszy do zobrazowania i ujęcia w przegląd, któryby w przejrzysty sposób dał pojęcie o całej wytwórczości w tej dziedzinie. Bez przesady możnaby wiek, w którym żyjemy nazwać wiekiem żelaza, mało jest bowiem przedmiotów użytkowych, czy też zbytkownych, w których skład nie wchodziłby metal, czy to jako materyał główny, czy też jako pomocniczy, wszystko zaś co w dzisiejszym stanie kultury życie jednostki i życie społeczeństwa umożliwia, uprzyjemnia i upiększa, co dalszy postęp ludzkości warunkuje, odbywa się przy użyciu środków pomocniczych do których sporządzenia potrzebne są bez wyjątku prawie narzędzia i maszyny przeważnie metalowe. Jeżeli zaś uwzględnimy, że przy ogromnym postępie specyalizacyi w przemyśle dla każdej gałęzi wytwórczości prawie istnieją specyalne maszyny i narzędzia wytwarzane w specyalnych warsztatach, będziemy mieli wyobrażenie o ogromnej ilości poddziałów przemysłu metalowego.

Trudności te przejawiły się także w urządzeniu wystawy wyrobów przemysłowych na Targach Wschodnich, nie mogły być one umieszczone razem, lecz musiały być rozsypane po całej niemal wystawie. W każdym pawilonie i hangarze prawie znajdują się poszczególne grupy wyrobów metalowych, wielkie banki finansujące przedsiębiorstwa wystawiły w pawilonach swoich modele wyrobów swych fabryk, a ponadto ogromna ilość maszyn, wagonów i narzędzi gospodarczych umieszczona jest na wolnem powietrzu, tworząc, rzec można prawdziwą ozdobę i główną atrakcyę Targów Wschodnich.

Dodać jeszcze należy, że wielu wystawców zgłoszonych na Targi nie doceniło obecnych trudności komunikacyjnych; 30 wagonów eksponatów bądź to nie nadeszło jeszcze, bądź też nie mogło być dostawionych.

Z wszystkich tych przyczyn przegląd wyrobów przemysłu metalowego wystawionych na Targach Wschodnich nie może być komplet ny a ogrom materyału zmusza nas do przedstawienia na razie tylko obrazu ciężkiego przemysłu metalowego i ograniczenia się do omówienia tylko wielkich firm, które wspaniałymi okazami swymi nadają Targom wybitną cechę.

Odróżnić należy w tym dziale kilka poddziałów. Są one — wedle obecnego stanu wystawy — następujące:

1) Fabryki maszyn rolniczych i narzędzi rolniczych,
2) fabryki wagonów,
3) fabryki maszyn specyalnych,
4) fabryki części maszyn,
5) fabryki urządzeń fabrycznych,
6) odlewnie.

Wielkie firmy w dziale 1-szym i 2-gim są: **Zieleniewski**, polska fabryka maszyn i wagonów w Krakowie, Lwowie i Sanoku. Spółka akcyjna.

Bartelmus, Zakłady przemysłowe w Wapienicy koło Bielska.

Sosnowieckie fabryki rur i żelaza,

Stowarzyszenie Mechaników w Wyszkowie, pod Zawierciem i w Pruszkowie,

M. Wolski i Sp. w Lublinie,

Traktor rolny Fiat Sp. akc. Warszawa,

Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Sp. Akc. Warszawa.

„**Lemiesz**“ fabryka maszyn rolniczych w Krakowie,

„**Tehate**“,

Cegielski, Poznań,

Lilpop, Rau i Loewenstein.

Wszystkie wymienione fabryki wyrabiają maszyny i narzędzia rolnicze i maszyny innego rodzaju; niektóre z nich szczycą się pewnemi specyalnościami.

Fabryka **Zieleniewskiego** wystawiła maszyny parowe różnych systemów, kotły, parowozy przewozowe, maszyny dla celów wiertniczych, wagony kolejowe, zbiorniki żelazne, bagry wodne i lądowe (służące do wydobywania żwiru), walce drogowe konne i parowe, pompy rozmaitego systemu, aparaty gorzelniane, wózki wąskotorowe do transportu drzewa itp. Kapitał zakładowy wynosi 11,200.000 marek. W zakładach tej fabryki pracuje około 5000 ludzi. Poznańska fabryka **Cegielskiego**, założona w r. 1846 zatrudniała przed wojną 4000 robotników, i 580 urzędników. Rozporządza kapitałem 360 milionów marek. Posiada prócz fabryki maszyn rolniczych i wagonów, także odlewnię, warsztaty reparacyjne, tartaki i oddział handlowy.

Do największych przedsiębiorstw polskich należą „**Sosnowieckie fabryki rur i żelaza**“. Zakład w **Sosnowcu** wyrabia rury, butle żelazne do benzyny, nafty i olejów i do fabrykacyi tlenu, w **Zawierciu** piece do wyrobu stali i żelaza systemu Siemens Martina, lemiesze i odkładnie, w **Charcysku** rury spawane o wielkich średnicach. W r. 1881 założona została w pobliżu Sosnowca fabryka rur pod firmą S. Huldczyński i Szymonowicz. Fabryka ta, jako jedyna wówczas w b. ces. rosyjskiem rozwijała się pomyślnie. W r. 1897 przekształciła się w „Towarzystwo akcyjne sosnowieckich fabryk rur i żelaza z kapitałem zakładowym 6,000.000 rb. Wyroby tych fabryk były wystawiane i nagradzane w Brukseli, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Petersburgu, Moskwie, Niżnym Nowogrodzie, Londynie. Towarzystwo posiada własne domy dla robotników, łaźnie, piekarnie, szpitale, szkoły i ochronki dla dzieci robotników.

Na uwagę zasługuje istniejące w Polsce dopiero od r. 1919 „**Stowarzyszenie Mechaników**“, które zadziwia na pierwszy rzut oka ogromną amerykańską flagą, zawieszoną na hangarze. Ma to jednak swoje uzasadnienie; oto powstało ono pierwotnie w Ameryce i dopiero w maju Polacy amerykańscy, członkowie tego Stowarzyszenia zatęskniwszy do kraju, przenieśli działalność swoją do Polski, gdzie w ciągu półtora roku uruchomili: 1) wytwórnię narzędzi i maszyn precyzyjnych w Pruszkowie; 2) wytwórnię maszyn rolniczych w Wyszkowie; 3) Tow. akc. „Poręba“ pod Zawierciem, trzecie co do wielkości przedsiębiorstwo w Polsce. W zakładach tych buduje się

A gdy wracał zwycięzca morza z Puteoli, jechał na wozie dwukołowym ze złota, ciągnionym przez sześć najpiękniejszych wyścigowych rumaków. Wieczorem całe wybrzeże zajaśniało nieprzeliczonem mnóstwem świateł, a tłum najróżnorodniejszy zapełnił most, na którym podawano do uczty. Wówczas na rozkaz cesarza zerwano most i tysiące ludzi pochłonęło rozkoszne morze Bajów. A Kaligula na brzegu śmiał się swym cichym, dziecinnym śmiechem...

Cieszył się po prostu swoją władzą nieograniczoną. Zrobiło mu się raz w czasie uczty bardzo wesoło na myśl, iż wystarczy jedno jego skinienie, a głowy obydwu konsulów rzymskich spadną. Całując kochanki swoje mówił im: „Tam bona cervix simul ac iussero demetur“.

Łatwo sobie wyobrazić, jak się musiały uginać kolana delegacyi żydowskiej, która przyjechała prosić go o łaskawość i wyrozumiałość dla ich narodowych tradycyj. Nie mógł im przebaczyć, że go za boga nie chcą uważać. Kazał postawić swój posąg w sanctissimum świątyni jerozolimskiej i zżymał się, że tego dotychczas nie uczyniono. Jako bóg przybierał rozmaite imiona, a nierzadko występował w kostyumie Afrodyty. Zbudowano mu świątynię, miał własne kolegium kapłanów, do którego obok przedstawicieli najwybitniejszych rodów należał i jego ukochany koń, Incitatus, desygnowany konsul rzymski. Składano mu w ofierze pawie, papugi, bażanty i jakie jeszcze były najrzadsze ptaki. Kochał się w przepychu. Jedna uczta kosztowała go dziesięć milionów. W puharach rozpuszczać kazał perły. Kąpał się w kosztownych esencyach. Dla swoich ćwiczeń gimnastycznych kazał posypywać boisko tylko piaskiem nilowym, jak to czynił Aleksander. Miał okręty o żaglach z purpury, brabowanej złotem, naszywanych klejnotami. Stroił się wymyślnie jak kobieta. Wkładał barwne płaszcze, pełne drogich kamieni, lubił jedwabie różnokolorowe, ubierał bądź trzewik teatralny, bądź też buciczki damskie, czasem znów chodził z przyprawioną złotą brodą i piorunem na podobieństwo Jowisza, innym razem jako Hermes z kaduceuszem, lub Neptun z trójzębem wreszcie jaki triumfator. Powiadają, że pancerz Aleksandra Wielkiego dobył z grobu i w nim chodził.

Kiedy się wyczerpały zasoby skarbu państwa, Kaligula, który potrzebował pieniędzy tyle, aby się mógł tarzać w nagromadzonych kupach złota i potem je trwonić bez miary, zaczął łupić obywateli wymuszaniem i podatkami. Jeśli to nie wystarczało, sprzedawał na licytacyi urządzenia pałaców cesarskich. Sam wywoływał przedmioty na sprzedaż, zachwalając stary płaszcz, który miał August w czasie bitwy pod Akcjum, tkany własnemi rękami babki Liwji, lub wazę egipską pradziada Antoniusza. Licytacya ta odbywała się w Galji, w Lyonie, gdzie cesarz bawił się wybornie przez dwa lata, odnosząc chimeryczne zwycięstwa i posyłając do Rzymu zamiast trofeów z wyprawy brytańskiej — muszle, ze brane na brzegu morza.

Robił wrażenie rozbawionego i psotnego chłopca. Podczas owej licytacyi spostrzegł nagle, że senator, Aponius Saturninus, zdrzemnął się i kiwa głową. Natychmiast zwrócił nań uwagę urzędnikowi, mówiąc, że stary dostojnik zgadza się na wywołaną cenę. Kiedy Saturninus się zbudził, ze zdumieniem dowiedział się, że jest właścicielem dziewięciu gladjatorów, których nabył, sam o tem nie wiedząc, za bajeczną sumę, półtora miljona. Był prawie zrujnowany.

Rujnował się cesarz i wszyscy dokoła niego tracili majątki. Wielu z nich on sam w tem pomagał. Rosły tylko z dnia na dzień dwie olbrzymie fortuny wyzwoleń. Protogonesa i Kallistusa. Były to czasy, kiedy zaczynały się rządy wyzwoleńców. Ci dwaj za Kaliguli, za Klaudjusza Pallas i Narcyz, za Nerona Heljos i Epafrodyt, ten sam Epafrodyt, który się raz dziwił, jak można żyć, mając tylko sześć milionów majątku. Byli to ludzie sprytni, żądni władzy, do której dochodzili zwolna, zdobywając ślepe zaufanie cesarzy, stając się niezbędnymi, bo gotowymi na wszystko. Jeden z nich przetrwał wszystkie rewolucye i wszelkie samachy i służył po kolei dziesięciu cezarom.

Majątki tych wyzwoleńców były równie wielkie jak ich władza, a władza ich rozwinała się cesarskiej. Sprawowali ją w imieniu cesarza i oni właściwie rządzili państwem. Za Kaliguli Kallistus i Protogenes. Ten ostatni miał przy sobie zawsze dwie tabliczki, zwane „sztylet“ i „miecz“, w których notował zamierzone wyroki śmierci.

Własnem okrucieństwem podsycał okrucieństwo swego pana. Kaligula bowiem był okrutny. Woził ze sobą zawsze kata, lubił patrzeć na męki i śmierć. „Cowards are cruel“ — mówił poeta angielski, a Kaligula był tchórzem, cokolwiekby o tem mniemał Rostworowski. Kiedy grzmiało chował się po kątach blady i drżący. Nie sypiał po nocach, trapiony widmami. Jego wierna straż, złożona z olbrzymich Germanów widziała, jak chodził nocą po korytarzach i krużgankach, czekając aż dzień zaświta.

(Dok. nast.)

obecnie olbrzyma hala żel.-betonowa, gdzie będą wyrabiane traktory i samochody ciężarowe. — Stow. Mechaników wyrabia narzędzia i sprawdziany dla państwowej fabryki karabinów. Stow. liczy obecnie 18.000 członków. Kapitał zakładowy wynosi 6 miliardów mk.

Wspomniane powyżej firmy imponującym rozmiarem produkcyi i wspaniałością swych wyrobów stanowią chlubę przemysłu polskiego.

Wszechświatowego rozgłosu firma „Societa-Anónyma-Fiat-Torino“, posiada w Polsce zastępstwa dla swych traktorów „**Fiat**“, w Warszawie w lokalu Sp. Akc. Samochodów „Polski Fiat“, we Lwowie Pańska 11. Firma ta przygotowuje na sobotę konkurs kilkunastu traktorów na „Targach Wschodnich“ i ma obecnie do natychmiastowej sprzedaży 12 traktorów, wykonuje zaś zamówienia po 6 tygodniach bez ograniczeń.

Warszawska firma **Bronikowski, Grodzki i Wasilewski**, posiadająca na „Targach Wschodnich“ jedną z największych wystaw, jest wyłączną przedstawicielką amerykańskich narzędzi „Plannet Jr. z fabryki filadelfijskiej **Allen & Co**“. Narzędzia te, a zwłaszcza siewnik „Planet“ sprawnością swoją oszczędzają 50 prc. robocizny i około 40 prc. nasion, a praca jest tak lekka, że bez zmęczenia może ją wykonywać dziecko.

Z działu 3-go maszyn specyalnych wystawiły na „Targach“ firma Adolfa **Mänhardta** z Bielska **zgrzebła** wszelkiego rodzaju dla przemysłu włókienniczego, kołdry dla przędzalni wełny czesankowej, dla drapania i apretury; firma **Blumwe i Syn** w Bydgoszczy rozmaitej wielkości i różnego systemu ostrzarki, oraz traki i obrabiarki drzewa.

W dziale 4-tym: Fabrykacya części maszyn uwagę zwraca firma **Albin Rybarczyk** z Bydgoszczy, której wystawę nazwałby można anatomią maszyn. Są to same modele pojedynczych składników maszynowych. Fabryka zatrudnia 500 ludzi i uważa sobie za zasługę, że stara się wyzwolić od fabryk niemieckich, tworząc własne modele. Fabryka ta ma zamiar założyć filie we wszystkich dzielnicach Polski. Produkuje rocznie 150 wagonów.

W dziale piątym: **Urządzenia fabryczne** wybitne miejsce zajmuje firma **Quissek i Geppert**“ z Bielska i Śląska Czechosłowackiego. Wystawiła ona kompletne urządzenia gorzelń, rafineryi spirytusu i fabryk likierów, tartaków, maszyn do obróbki drzewa i kamienia.

Ta samo firma figuruje także w dziale 6-tym: **Odlewnie** i naczynia, z odlewami żelaza do 4000 kg. wagi.

Odlewy żelazne, emaliowane i surowe wystawiła także firma „**Huta Biachownia**“, a nadto wszelkiego rodzaju emaliowane naczynia. Firma ta zatrudnia około 500 ludzi i produkuje 12 do 15 wagonów miesięcznie; przyjmuje zamówienia, które wykonuje do 14 dni.

Artykuły rolnicze, naczynia i przybory kuchenne wystawiła także firma **Krzysztof Brun i Syn**, posiadająca trzy filie w Warszawie.

Kończąc ten przegląd, który — powtarzamy — z konieczności jest niezupełny i za kilka dni po nadejściu reszty eksponatów mógłby być uzupełniony — zwróćmy jeszcze uwagę na fakt, że wszystkie firmy noszą się z zamiarem nawiązania stosunków ze Wschodem, zwłaszcza, że wiele z nich przed wojną miało wielki odbyt do Rosyi przeważnie, na przeszkodzie stoją jednak na razie trudności walutowe i transportowe.

Transakcye w dziale maszyn i narzędzi rolniczych są bardzo wielkie, niektóre firmy sprzedały niemal wszystkie eksponaty i nie mogą wprost nadążyć zamówieniom gospodarzy. Wszystkie transakcye jednak dokonane zostały z interesentami krajowymi. W jednym wypadku tylko pewna firma rumuńska zapowiedziała zamówienie na 50 milionów franków, jak wogóle z zagranicznych gości najwięcej tranzakcyi w dziale maszynowym nastręcza Rumunia.

NADESŁANE.

Okulista Dr. Juliusz Drak

b. asystent klin. uniw. lwow ord. od 2—5 po poł.

Lwów, Sykstuska 56. 2545

Cele i zadania spisu ludności.

Wywiad z komisarzem Starostwa drem Roblem.

Perspektywy spisowe. — Organizacya spisu ludności. — Spis w mieście a na wsi. — Rola komisarzy spisowych. — Zachowanie Rusinów i żydów wobec spisu.

Lwów, 30 września.

Powszechny spis ludności ustąpił miejsca „Targom Wschodnim“, którymi zajęła się obszernie cała prasa lwowska, sprawa więc spisu zeszła chwilowo na drugi plan, jakkolwiek jest ona równie ważną, ze względu na znaczenie, jakie będą miały wyniki spisu dla całego Państwa Polskiego. Data spisu już niedaleka, a ogół ludności nie jest jeszcze należycie poinformowany i pouczony o technice spisu. Wobec tego zwrócił się nasz współpracownik (mi) po informacye do komisarza starostwa lwowskiego **dra Zygmunta Robla**, któremu w udziale przypadła praca organizacyjna spisu ludności. Oto jak one brzmią:

— Jak się zapowiada spis ludności? — zapytałem.

— **Przedewszystkiem proszę, abyście napisali artykuł** — mówił dr. Robel — uświadamiający szerokie masy, że **to idzie nie o jakieś cele fiskalne lub polityczne, lecz o podstawy życia społecznego wszystkich mieszkańców Państwa Polskiego.** Wyniki bowiem spisu dadzą obraz stosunków gospodarczych i zawodowych, szkolnictwa, aprowizacyi i zdrowotności, a leży w interesie każdego mieszkańca, aby się podniósł dobrobyt ogólny. Spis ludności oparty jest na zasadach genewskich, ogólnie przyjętych i chodzi nam jedynie o naukowe i gospodarcze wyzyskanie dat statystycznych. Zapewniam, że **wyniki spisu będą trzymane w tajemnicy i nie będą udzielone żadnej władzy do użytku urzędowego z wyjątkiem Głównego Urzędu Statystycznego.** Jakkolwiek więc obawa z tego powodu jest bezpodstawna, tembardziej, że gdyby szło o cele fiskalne, to na to przecież są księgi publiczne, w których każdy majątek nieruchomy jest dokładnie uwidoczniony. Nam idzie o siłę gospodarczą Państwa, a do kieszeni nikomu nie zaglądamy.

— Jak zorganizowano spis ludności?

— Organizacyą spisu ludności zająłem się sam dobrowolnie, bo jak panu wiadomo, pracuję w tym kierunku z zamiłowaniem. **Obchodzą mnie wszystkie ważne kwestye społeczne.** Panu przedewszystkiem idzie o Lwów. Tu jest praca ułatwiona, bo każdy właściciel realności, względnie jej zarządca otrzyma tyle arkuszy spisowych, ile jest mieszkań. Lokator każdego mieszkania spisuje wszystkie osoby obecne w mieszkaniu lub chwilowo nieobecne według stanu z nocy dnia 30. września na dzień 1. października 1921, bez względu na to, czy są lokatorami lub sublokatorami. Podany być musi stosunek każdej osoby do głowy rodziny, płeć, wiek, wyznanie, obywatelstwo, język ojczysty, narodowość, oraz zawód. Zwracam uwagę — mówił dr. Robel —że pod żadnym względem nie krępujemy nikogo. Oczywiście wyznanie i obywatelstwo może mieć każda osoba tylko jedno. Natomiast języków ojczystych może mieć kilka. Naprzykład dziecko pochodzące z mieszanego małżeństwa może od najmłodszych lat mówić równie dobrze po polsku i po rusku. Tak samo wiadomą jest rzeczą, że żydzi posługują się w domu często obok języka żydowskiego (żargonu) językiem polskim równie dobrze, a nawet lepiej. Jeżeli więc chcę, mogę wpisać oba języki jako ojczyste, lub wybrać jeden z nich. Żadnych ograniczeń — jak powiedziałem — pod tym względem nie czynimy, bo statystyka spisu nie przesądza w niczem politycznej kwestyi uznania jakiejś narodowości lub wyznania. To samo dotyczy narodowości.

— Trochę trudniej przedstawia się spis na wsi a szczególnie na kresach wschodnich. Podzieliliśmy wszystkie miejscowości na okręgi spisowe, obejmujące przeciętnie po sto gospodarstw. Na każdy okręg wyznaczamy jednego komisarza spisowego. Ponieważ w miejscowościach kresowych — szczególnie po wsiach za mało jest inteligencyi w stosunku do jej zapotrzebowania na komisarzy spisowych, więc zaapelowaliśmy do znanej z ofiarności pracy dla Ojczyzny młodzieży akademickiej we Lwowie. Młodzież zrozumiała należycie ogromną doniosłość tego pierwszego w Polsce spisu społeczną, gospodarczą i naukową i z całą gotowością ofiarowała nam swoje usługi. W tej mierze poszedł nam na rękę rektorat Uniwersytetu i odłożył początek wykładów do 17. października. Dziś jeszcze ma w tej mierze zapaść podobne postanowienie rektoratu Politechniki, o co się usilnie staram, bo brak mi jeszcze pewnej ilości komisarzy.

— **Rola tych komisarzy spisowych będzie polegała** na tem, że obejdą oni przydzielone sobie gospodarstwa i wszystko sami spiszą. Na wykończenie tych spisów będą mieli po kilka dni czasu. Wszyscy komisarze będą zaopatrzeni w legitymacye i mają zapewnioną ochronę władz miejscowych. Pierwsze partye komisarzy wyjechały ze Lwowa już we środę, 28. bm. Praca ich na prowincyi będzie nierównie trudniejsza, niż we Lwowie, bo idzie także o spis zwierząt domowych, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych. Dlatego też odbyłem dotychczas sześć kursów, na których dokładnie pouczyłem komisarzy o ich roli i zadaniu i mam nadzieję, że mu w zupełności podołają.

— Dlaczego spis pyta o zawód **główny** i poboczny, dawniejszy i obecny?

— Dobrze, że pan to porusza. Widzi pan — podczas wojny nastąpiła znaczna fluktuacya zawodów. Z powodu obecnych warunków ekonomicznych wiele osób obok swego głównego niegdyś obranego zawodu zajmuje się jeszcze jakąś pracą uboczną, by zdobyć wyższe dochody. Nadto wiele osób z tego samego powodu porzuciło swój zawód dawniejszy, a zabrało się do nowego, bardziej intratnego. Państwo chce wiedzieć, w jakim kierunku zwróciły się siły społeczne, aby pomódz im w należytym ich rozwoju z jak największą korzyścią dla ogółu ludności. **Jeżeli n. p.** przeważa rolnictwo i kupiectwo, musimy tworzyć odpowiednie średnie i wyższe zakłady naukowe rolnicze i handlowe. Wiadomo bowiem, że dotychczas całą młodzież naszą kształciły prawie wyłącznie gimnazya klasyczne i uniwersytety. Stąd narzekamy na nadmiar urzędników. Trzebaby teraz na podstawie statystyki spisowej rozumnie rozłożyć starania na te pola wykształcenia i pracy zawodowej, ku którym garnie się obecnie młodzież w zmienionych stosunkach powojennych.

Wreszcie zaznaczam, że spis obejmuje także wykaz inwalidów wojennych i przedwojennych, oraz sierót zupełnych i niezupełnych do 16 roku życia włącznie, aby rząd mógł się zoryentować co do niesienia im racyonalnej pomocy i opieki społecznej.

Tak więc dokładne i sumienne przeprowadzenie spisu ludności leży w interesie wszystkich mieszkańców kraju.

— **A jak się zachowują Rusini wobec spisu?**

— **Rusini podzielili się na dwie partye. Jedna,** stanowiąca znaczną większość, podda się lojalnie spisowi, wychodząc z tego założenia, że skoro tutaj żyje, to musi uznać tutejsze urządzenia społeczne. Zresztą nie ulega wątpliwości, że dokładna statystyka przyniesie także korzyści Rusinom, którzy właśnie zamieszkują kresy wschodnie najbardziej wyniszczone wojną i czekają od rządu racyonalnej i wydatnej pomocy. **Druga partya ruska — to rozpolitykowani mołojcy, którzy usiłują nakłonić Rusinów do biernego oporu.** W tym celu — o ile nam wiadomo — wydano podobno w Wiedniu za pieniądze niewiadomego pochodzenia, broszurę agitacyjną, którą rozrzucono w tysiącach egzemplarzy na kresach. Nic to jednak nie pomoże, bo ludność wiejska nie idzie na lep tej agitacyi, a nadto zdecydowani jesteśmy wszelkimi sposobami przeprowadzić dokładny spis ludności i zdobyć posłuch dla zarządzeń polskiego rządu.

— Jakie stanowisko zajmują żydzi?

— Mogę panu na to odpowiedzieć, że **zachowują się zupełnie lojalnie.** Nawet syoniści agitują

Nowa misya „JUDEXA“ w 6 epizodach
z ulubieńcem publiczności RENE CRESTE
od soboty 1-go października b. r. w kinie LEW (Filharmonia). 2663

za tem, by żydzi nie uchylali się od spisu, a w niektórych powiatach rabini wezwali ludność żydowską do bezwarunkowego poddania się zarządzeniom spisowym. Zresztą żydzi nie mają powodu uchylać się od spisu, bo nie grozi im to żadnemi represaliami i mają swobodę deklaracyi języka i narodowości. To jest jasne. Bo nam idzie przedewszystkiem o to, ilu w Państwie Polskiem jest Polaków, a więc ludzi, przyznających się dobrowolnie do narodowości polskiej i polskiego języka ojczystego. **Chcemy znać swoją siłę. To powinni zrozumieć wszyscy Polacy.**

NADESŁANE.

OKULISTA
Dr. Jerzy HOŁODYŃSKI
były długoletni I. Asystent Kliniki ocznej, powrócił i ordynuje: Lwów, Romanowicza 16, I. p. 1235

TRZY SIOSTRY „VENUS“.
Prawdziwe amerykańskie Taśmy, kalki, gumy do maszyn piszących. LUDWIK AKSMAN. Kraków. Telefon 32—88. 2100

DENTYSTA
Dr. EMIL LATEINER
powrócił. — Ordynuje Kopernika 7. 1970

Vertex
z ciągnionego drutu najtrwalsze lampki oszczędnościowe

Zakłady Elektryczne WESTINGHOUSE
WARSZAWA — Marszałkowska 98. 731

OD WYDAWNICTWA.

Nowe bardzo znaczne podwyższenie cen papieru gazetowego, podwyżka płac personalu drukarskiego, podwyższenie opłat pocztowych i kolejowych, wreszcie nadzwyczajny koszt wszelkich wydatków, połączonych z wydawnictwem dzienników wytworzyły w ostatnich czasach tak trudne warunki dla wydawnictw, że zachodzi nieodzowna potrzeba uregulowania cen zarówno egzemplarzy sprzedawanych w kolportażu, jak też i cen prenumeraty.

Z dniem 1. października br., w ślad za wydawnictwami warszawskiemi i krakowskiemi podpisane wydawnictwa uchwaliły podnieść cenę pojedynczego egzemplarza na marek 20, regulując przytem odpowiednio cenę abonamentu.

Jak wyglądają zwyżki kosztów wydawniczych w cyfrach przykładowo, świadczyć może zwyżka cen papieru gazetowego, która w stosunku do ceny z maja br. wzrosła o 300 proc. Podwyżka opłat pocztowych i kolejowych podskoczyła w ciągu ostatniego kwartału o przeszło 200 proc., nie pozostały zaś w tyle wszelkie inne koszta wydawnicze, jak koszt druku, wydatki transportowe, koszta prądu elektrycznego, farby drukarskiej itd., itd. To też śmiało stwierdzić można, że uchwalona obecnie podwyżka ceny egzemplarzy oraz abonamentu zaledwie w części pokrywa niedobory za przeszły okres niepomyślnej konjunktury wydawniczej, zupełnie zaś nie załatwia arudności piętrzących się coraz bardziej przed prasą polską na przyszłość.

Obecna cena prenumeraty od 1. października wynosić będzie miesięcznie:
we Lwowie bez odnoszenia 440 mk.,
we Lwowie z odnoszeniem 500 mk.,
z wysyłką pocztową 500 mk.,
za granicę 650 mk.

Wydawnictwa:
„Chwili“, „Dziennika Ludowego“, „Gazety Porannej i Wieczornej“, „Gazety Lwowskiej“, „Kuryera Lwowskiego“, „Słowa Polskiego“, „Wieku Nowego“.

* * *

Zgodnie z innemi wydawnictwami we Lwowie **zniewoleni jesteśmy podnieść z dniem jutrzejszym**, t. j. od 1. października 1921 cenę pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od 1. października 1921 kosztuje 1 egzemplarz „Gazety Porannej“ względnie „Gazety Wieczornej“

20 (dwadzieścia) marek

Prenumerata miesięczna

wynosi:

1) za jedno wydanie pism naszych t. j. „Gazety Porannej“ lub „Gazety Wieczornej“ bez dostawy	440 Mp.
2) za jedno wydanie („Poranna“ lub „Wieczorna“) z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową	500 Mp.
3) za dwa wydania („Poranna i „Wieczorna“) bez dostawy	880 Mp.
4) za dwa wydania („Poranna i „Wieczorna“) z dostawą do domu lub przesyłką pocztową	1000 Mp
5) za jedno wydanie za granicą	700 Mp.
6) za dwa wydania za granicą	1300 Mp.

Tych P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę za miesiąc październik 1921 po starej cenie prosimy o bezzwłoczną dopłatę reszty należytości, a to tem pewniej, ile że w braku dopłaty najdalej do dnia 5. października br. będziemy niestety zniewoleni dalszą dostawę pisma wstrzymać.

WYDAWNICTWO
„Gazety Porannej“ i „Gazety Wieczornej“.

Z NIEOFICYALNEJ GIEŁDY PRZEDPOŁ.

Lwów, 30. września.

Tendencya zniżkowa, obrót słaby. Dolary amer. 6900—7000, 1 i 2 6850—6900, dolary kanad. 5650—5700, 1 i 2 5600—5650, marki niem. 56 do 57, setki 55—55.50, drobne 54.50—55, lei rum. 53—53.50, drobne 52.50—53, czeskie korony 71 do 72, drobne 70.50—71.50, austryackie tysiączki 5400—6000, setki 420—530, 50-kor. 270—280, 20-kor. 38—43, 10-kor. 37—39, 1 i 2 2.70—2.80, ruble 5-setki 2.25—2.70, setki 7—7.80, 25 2.20—2.80, 10 2—2.20, reszta drobnych 1—1.65, duńskie tysiączki 70—75, po 250 40—45, karbowańce 3.80—4, hrywny 10.50—11, franki franc. 370—380, funty szterl. 13550—14000.

Złoto: 20-kor. austr. 21000—21500, 20-frank. 20000—20500, 20-mark. 20000—20500, funty sterl. 21000—21300, 10-rub. 26000—26800, dolary 6000—6800.

Srebro: korony austr. 435—440, floreny 1087 do 1090, ruble 1600—1650, kopiejki 7—7.10, dolary ameryk. 4700—4720, połówki i ćwiartki 4650—4660, dolary kanadyjskie 4100—4150, drobne 3950 do 4000, leje 390—400.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Gdańsk, 30. września.
(Telef.) (m) Markę polską notowano tu wczoraj 181—184, przekazy na Warszawę 166—169.

Berlin, 30. września.
(Telef.) (m) Kurs marki polskiej wynosił wczoraj 185, przekazy na Warszawę 177.

Zurych, 30. września.
(Telef.) (m) Markę polską notowano tu wczoraj początkowo 0.07, przy końcu 0.08.

Wiedeń, 30. września.
(Telef.) (m) Kurs marki polskiej wynosił wczoraj 32—34, przekazy na Warszawę 32.10—.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Miejskiego Wielkiego.
Piątek 30. bm. premiera „Kaligula“ dramat w 4 aktach Roztworowskiego.
Sobota 1. października 3'30 pop. „Fircyk w zalotach“.
Sobota 1. październ. 7.30 wiecz. „Cavalleria“ i „Pajace“.

Repertuar Teatru Małego
Piątek 30. września „Małżeństwo Loli“.
Sobota 1. października „Niebieski lis“.
Niedziela 2. października „Małżeństwo Loli“.

Repertuar Teatru Nowości.
Piątek 30 września „Hrabianka Foxtrotta“, operetka w 3 aktach Stolza.

Repertuar teatru lit.-art. „Ul“, ul. Ossolińskich, l. 10.
Dziś i codziennie w części koncertowej występy: Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego Noskowskiej, Ordonówny, Spineterówny, Wiklińskiego i Zielińskich.

Repertuar „Bagateli Lwowskiej“
ul. Rejtana l. 3.
Występy gościnne ulubieńca publiczności lwowskiej Marka Windheima w pieśniach oraz w melodyjnej operetce Lehara „ Izydor w Alpach“ — poza tem sketch Rapackiego „Afrodyta“ oraz bogaty dział koncertowy przy współudziale całego personalu. Początek o 8-mej wieczorem.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:
W piątek 30 września: J. Majerski, bohaterski tenor opery paryskiej.
Niedziela 2 października: Z inicyatywy Komitetu Targów Wschodnich: Wielki koncert symfoniczny Polskiego Związku muzyków.

—o—

Drugi Wieczór Ludwikowskiego w Sokole-Macierzy w niedzielę 2 października, z zupełnie odmiennym repertuarem. 2571

—o—

Miej. urząd statystyczny uprasza wszystkich P. T. urzędników, profesorów szkół średnich i ludowych, akademików, osoby prywatne i studentów szkół średnich, którzy zgłosili się na komisarzy spisowych, ażeby dzisiaj tj. w piątek dnia 30 września 1921 punktualnie o godz. 5 popoł. jawili się w celu ostatecznego omówienia technicznej strony spisu a to: 1) studenci szkół średnich w auli gimnazyum im. Stefana Batorego (ul. Batorego); 2) wszyscy inni w gmachu starego uniwersytetu przy ul. św. Mikołaja (Sala XIV. II. p.). Następne zebranie w tym samym porządku i w tych samych lokalach w sobotę 1 października 1921 o godz. 5 popoł.

Program I. Polsk. Zjazdu (na kresach wschodnich) Restauratorów i pokrewnych zawodów we Lwowie w dniach 1-go i 2-go października b. r. Dzień pierwszy 1-go października: Godzina 9-ta rano. Nabożeństwo uroczyste w kościele Archikatedralnym. Godzina 11-ta rano: Otwarcie Zjazdu w sali obrad Rady miejskiej (Ratusz). a) Zagajenie i powitanie Zjazdu — przez prezesa delegacyi stowarzyszeń, Kazimierza Maksymiwicza; b) Przemówienie prezydenta miasta; c) Przemówienie delegata Izby handlowo-przemysłowej; d) Przemówienie reprezentantów Władz i Stowarzyszeń. Wybór prezydyum Zjazdu oraz referaty. Obrady trwać będą do godz. 7 wiecz., a następnie odroczone zostaną do drugiego dnia Zjazdu. 1-go

października o godz. 9-tej wiecz. w tej samej sali Raut z koncertem. Dzień drugi 2-go października: Godzina 9-ta rano dalszy ciąg obrad nad referatami. Zamknięcie Zjazdu. Po południu zwiedzanie Targów Wschodnich.

Ukarani dorożkarze. Z powodu uprawiania „lichwy dorożkarskiej" ukarani zostali dorożkarze nr. 1, Michał Kopystyński, oraz dorożkarz n. 133, Maurycy Rattner, trzydniowym aresztem. Dyrekcya policyi zaznacza, że i w dalszym ciągu będzie karać surowo podobne wykroczenia przeciwko taryfie dorożkarskiej. Tylko rzecz oczywista, iż o każdym takim wypadku trzeba ją zawiadomić.

Tej niedzieli urządza Ludwikowski w Sokole-Macierzy drugi wieczór z odmiennym repertuarem. Wieczór ostatni tak wspaniale wypadł, że i tym razem napewno sala zapełni się po brzegi. 2590

NA TARGI WSCHODNIE! Mnóstwo pierwszorzędnych nowości dla Pań i Panów otrzymał znany magazyn mód i obuwia.

AMERICAN HOUSE,
Lwów, Kopernika 5.
2467

Kronika sportowa.

52 pp. — 54 pp. 2 : 0 (1 : 0).

Złoczów, 30. września.

Wczoraj popołudniu odbył się na boisku za koszarami poułańskiemi match-rewanż obu tych drużyn wojskowych. Match mimo swej przewagi i technicznie lepszej gry przegrał 52 pp. I można powiedzieć, że match przegrał napad, który mając niezliczoną ilość pozycyi, nie potrafił ani jednej wykorzystać.

W 54 pp. wybijał się bramkarz, prawy obrońca i środek napadu, w 52 pp. prawy obrońca, środek pomocy, prawy pomocnik i lewy łącznik. Gra prowadzona w żywem tempie, była dość interesującą. Sędziował por. H. Bilor. (h. b.)

Ż. K. S. — Pogoń komb. Powyższy match odbędzie się jutro o godz. 4 pop. na boisku Pogoni.

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi, Lwów, Sokoła 4.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty przez cały dzień do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Szkoła rysunku i malarstwa dla dzieci i młodzieży art. mal. Wandy Żygulskiej - Pogonowskiej przyjmuje wpisy od godz. 3 do 5, ul. Dąbrowskiego l. 12, drugie piętro. 2633

W gimnazyum żeńskiem (z prawem publiczności) Cypryany Brückówny wprowadza się w IV klasie matematyczno-przyrodniczy program 5-o klasowego gimnazyum wyższego (z językiem łacińskim i francuskim nadobowiązkowo). Informacye od 3—4. Sakramentki 32. 1999

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wspaniała ozdoba salonu, duża palma i araukarya do sprzedania. Wiadomość: Czarnaski, ul. Zimorowicza l. 6, II. p. 2544

Tylko w bramie Andriollego najtańsze warkocze z prawdziwych włosów, kupuje wyczeski, damska fryzyerka, Lwów, Rynek 29. 2328

Kamienie młyńskie, walce, kaspry, gazę, tarbiny, transmisye, lokomobile, motory, pompy — poleca „Pilot", Batorego 4. 2323

Pasy, motory, lokomobile, gatry, maszyny do obróbki metali i drzewa, pompy — poleca „Pilot", Batorego l. 4. 2322

Tokarnie, strugarki, heblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2321

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Zamienię mieszkanie w Przemyślu o składzie 4 pokoi, kuchni, łazienki, wodociąg, elektryczne oświetlenie — na podobne lub mniejsze we Lwowie. — Bliższa wiadomość Hotel Europejski, Nr. pokoju 35, między g. 3—5 codziennie. 2661

3-pokojowe mieszkanie z komfortem Wiedeń, VI. obwód, zamienię na takież same we Lwowie. Wiadomość Pańska 2, II. p. 2654

Poszukujemy magazynu w okolicy Łyczakowa. Wytwórnia chemiczna „Polon", Paulinów 1 B. 2644

ROZMAITE

Unieważniam skradzione mi zaświadczenie demobilizacyi na nazwisko por. Marek Damański. 2634

Dobrze prosperująca i wprowadzona firma przedwojenna z filią poszukuje spólnika z kapitałem 5—6 milionów marek. Łaskawe zgłoszenia pod „Wielka przyszłość" do Biura ogłoszeń Scherera, Pasaż Hausmana. 2643

Kapelusze fileowe, aksamitne, przerabia modnie, taniości Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 1350

Panie, Panowie! Kapelusze stare każdego rodzaju, przerabia na najnowsze fasony I. Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta, Lwów, Balonowa l. 3, 1817

Najnowsze systemy kosmetyczno - hygieniczne zastosowuje się przy masażu twarzy w „Kosmeo", ul. Mikoła l. 7. 2099

Ziemniaki, Kapustę, buraki ćwikłowe, marchew
Kupuję wagonami. 2647
Oferty loco stacya załadowcza
Urban, ul. Polna 70.

2 agregaty Diesla
30 i 300 P. S. 5200 wolt
sprzeda firma
Henryk Sonnenschein
Lwów, ul. Sienkiewicza 8. 2630

Rutynowana siła biurowa
pisząca biegle na maszynie z znajomością języka niemieckiego, ewent. stenografią poszukiwana do większego polsk. przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „Korespondencya" do biura ogłoszeń S. Sokołowskiego i S-ki, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 2592

TEREN NAFTOWY
10—20 morgów z jednym albo dwoma szybami już produkującymi, kupimy na dogodnych warunkach
GIUSEL & S-ka
Lwów, ul. Rutowskiego l. 1, II. piętro. 2629

Reklama jest dźwignią Handlu i Przemysłu

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień **przepuklinowych u panów, pań i dzieci!**
Proszę żądać prospektu gratis i franko od specyalisty patentow. bandaży przepuklinowych
M. FREILICHA, Lwów, ulica Gródecka l. 35,
w własnym domu.
Dla Pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

PODZIĘKOWANIE.
SZANOWNY PANIE FREILICH!
Poczuwam się do miłego obowiązku p. M. Freilichowi, spec. bandażyście we Lwowie, ul. Gródecka 35, wyrazić publiczne podziękowanie za założenie mi bandaża, sporządzonego według jego metody, którym w zupełności mnie wyleczył z obustronnej przestarzałej przepukliny, pogorszonej przez nosz nie bandaży różnych konstrukcyi. Przez cały czas leczenia p. Freilich z wielką przezornością i sumiennością spełniał swe obowiązki. To stwierdzając, polecam go jak najlepiej w podobnych wypadkach.
2646 **Aleksander hr. Piniński.**

„TARGI WSCHODNIE" - Pawilon H
„ZAGŁOBA"
Jedyny najprzedniejszy miód do picia z najstarszej w Polsce Fabryki miodu „Zagłoba"
Ska z ogr. odp. 2657
KRAKÓW — PODGÓRZE, RYNEK l. 12.

ŻELAZO
Z HUT KRAJOWYCH
dostarcza wagonowo z krótkim terminem dostawy
Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, ulica Sławkowska l. 1. 2181

Targi Wschodnie Pawilon D. IV|10.

Dział 1. Przewody i kable elektryczne, gołe i izolowane, własnej i zagran. fabrykacyi. Liny miedziane, żelazne i stalowe. Wyłączniki drążkowe.
Dział 2. Krany i armatury.
Dział 3. Samochody. 2631
Dział 4. Dźwigniki.

BRACIA STEFAN I PIOTR BERGMAN

inżynierowie,

Warszawa, ul. Żórawia 33 (dom wł.) Tel. nr. 272-74.

ODDZIAŁ: Kraków, Starowiślna 8.

FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH
WSZYSTKIE GATUNKI i WOLTAŻE



„CYRKON"

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 13.
Przedstawicielstwo: Jean Marchand, Asnyka 2, tel. 427 1849



2417

Wystawiamy na Targach Wschodnich.

SZKŁO okienne

dachowe, lustrzane, kit szklarski, poleca wagonowo po cenach fabrycznych

Adolf Ehrlich

Hurtownia szkła 2283
KRAKÓW—PODGÓRZE.

Blachę pocynkowaną Nr. 22, 20 i Nr. 18.
Blachę żelazną czarną od 0·44 do 2 mm. grubości, w ilości około 4 wagonów.
Ter destylowany tzw. Steinkohlenteer prima, kompozycya dla łożysk.
Cynę angielską oryg. bloki marki Banka.
Gwoździe gontowe od 2 do 8".
Płachty nieprzemakalne do krycia wagonów i atert 5 X 9 m^2.
Elektro-motory, oraz dynamo: 4, 5,5, 7, 10, 12, 15 KW. 220 v.
Motory benzynowe 4 do 40 HP.
Sikawki 4-kołowe, Pompy centryfugalne ssąco-tłoczące, oraz wszelkie artykuły techniczne. 2476
poleca ze składu Biuro techn.
Bolesława de Dahlke
w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 35. Telefon Nr. 2180.

MOTORY

benzynowe marki „KÖRAUS", przewoźne, o sile 6 HP., nowe dostarcza natychmiast ze składu
Biuro techniczne 1943
A. ROMER Kraków, Długa 74
wystawiam na Targach Wsch." we Lwowie.

Do sprzedania na Pomorzu

kamienice, wille, fabryki, gospodarstwa, folwarki, w Sopotach wille nad morzem, hotel i parcela 60.000 $mtr.^2$ ż plażą, połowa las 100 letn. Zgłoszenia: biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2196

PRYMUSY

! DO GASZENIA OGNIA !

najlepsze aparaty ręczne z miedzi i mosiądzu, wyrobu fabryki „KRUPP" Tow. Akc. dostarcza ze składu w Krakowie:

A. Romer

Biuro techniczne 2281
Kraków, Długa l. 74.

Książki

nadzwyczaj ciekawej treści. Katalog ilustrowany darmo wysyła: Wydawnictwo „Świt", Warszawa, Piękna 25. Na przesyłkę dołączać znaczek pocztowy. 1861

Kupimy kocioł parowy

systemu **KORNWALL,**
o powierzchni ogrzewalnej 60—80 m. kw. ciśnienie, 12 atm., nowy lub w dobrym stanie.

Zgłoszenia z odpisem certyfikatu i ceną, prosimy nadsyłać do Biura Łagiewnickiej fabryki dachówek i cegieł, Kraków, Sobieskiego 16. 2479

TOWARZYSTWO HANDLOWO - PRZEMYSŁ.

„POLSTAR"

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA, BODUENA 4. Telefony: 311-13 i 213-74

Wagonowa i beczkowa sprzedaż benzyny samochodowej z własnych składów.
Koncesyonowana hurtowa sprzedaż na Kresach Wschodnich w swoich Oddziałach w:

BARANOWICZACH, STOŁBCACH
napojów wyskokowych.

Przyjmiemy reprezentacyę na Kresy Wschodnie wyrobów wódczanych pierwszorzędnych rektyfikacyi krajowych. — Poważne referencye.

Rachunki bieżące: Bank Związku Sp. Zarobk. w Warszawie, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie, Ziemski Bank Kredytowy w Warszawie, Polski Bank Przemysłowy w Warszawie, Ziemski Bank Kredytowy w Gdańsku. 2195

MASZYNY ROLNICZE:

Sieczkarnie oryg. **„BADENIA", Kultywatory** oryg. **VENTZKIEGO i LEMIESZA, Brony sprężynowe i zwyczajne, Wialnie, Kieraty, Młocarnie, Parniki** itd.
polecają ze składu: 2235

SUSKIN I LENKSZEWICZ Spółka Kom.

Warszawa, Kapucyńska 17. Telefon III — 85.

Wystawiamy na „Targach Wschodnich" Hangar M. Stanowisko 59-60
Bydgoska fabryka klejów roślinnych „Eka" E. R. Otto Knoof-Bydgoszcz
poleca do natychmiastowej dostawy; wszelkie gatunki klejów: introligatorski, biurowy, do fabrykacyi tutek cygaretowych, pudełek, kopert, kleje dla przemysłu szewskiego i pokrewnego, etykietowy, fotograficzny itp. 2 95
Reprezentant: Dom handlowo-komisowy IGNACY CZOPP, Lwów, Długosza 23.

Na „Targu Wschodnim" nie wystawiamy.

Złoty medal we Lwowie r. 1894.

Państwowy złoty medal szwedzki 1914. Cztery medale państwowe.

ORYGINALNE WÓDKI

LIKIERY DESEROWE

B. Kasprowicza w Gnieźnie 1777

cieszą się sławą światową. 72 razy premiowane.

Pracownia figur
Jan Stanlewski
Łódź, ul. Nawrot 11.
poleca wielki wybór figur własnego wyrobu.
Proszę odwiedzić wystawę moją na „TARGACH WSCHODNICH". 1866

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemii), braku apetytu, złemu trawieniu itp. **PIGUŁKI SIŁOTWÓRCZE** wyrobu Lab. Farm. Apt. KOWALSKI w Warszawie, Miodowa 1. 12359
Skutek wprost zdumiewający ujawnia się już po zażyciu pierwszego flakonu. Żądać w aptekach i składach aptecz. Hurtowna sprzedaż. Przedstawicielstwo na Lwów i Wsch. Małopolskę f. „Ozon". Hurtownia materyałów aptecznych Lwów, Kołłątaja 8, również hurtowo do nabycia P. Mikolasch i Ska i Apt. Związ. Wytw. Handl. Farm.

Dachówki
azbestowo-cementowej
palonej, gontów, gipsu, wapna, cementu, trzciny ufitowej, jakot. wszelkich w zakres budownictwa wchodzących materyałów — dostarczają natychmiast
HORSZOWSKI I SPÓŁKA
we Lwowie, ul. Bourlarda 3. 1849

METALE
miedź, mosiądz, bronz w szmelcu, stare żelazo, maszyny połamane i inne metale skupują Zakłady dla Przemysłu Metalowego 2124
SCHWARTZ i PŁATEK
Lwów, ul. Łyczakowska 1?8 tel. 4?7.

PIŁY GATROWE
remscheidowskie, cyrkularne i taśmowe, toczki szmirglowe, pilniki, **pasy popędowe**, rzemyki do pasów, jako też wiertarki, szlifierki, kuźnie, kowadła, śrubsztaki, rozwiertarki do rurek kotłowych, świdry spiralne oraz wszelkie artykuły techniczne i narzędzia dla tartaków, kopalń i warsztatów przemysłowych niezbędne. **maszyny budowlane**, mieszarki do betonu i wapna, wyciągi i windy budowlane, bagrownice, łamacze kamieni i kompletne szutrownie, wielokrążki, pompy budowlane **dostarcza Biuro Techniczne**
Inż. JÓZEFA WEINGRÜNA, Kraków
plac Groble 17—19. — Telefon Nr. 2?45. 2470

Redakcya rękopisów nie zwraca



Jeneralne Przedstawicielstwo
H. PODKOMORSKI i Ska
Warszawa, ulica Nowogrodzka l. 31.
Telefon N. 176-32.
Wystawiamy na Targach Wschodnich. 2309

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naczel. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.